

04232/1946

Rosja i Jej agenci występują przeciw udzielaniu pomocy uchodźcom

LONDYN, 6.II (R) — Komisja społeczna ONZ wznowiła swoje obrady. Delegatka Białorusi wystąpiła przeciwko udzielaniu pomocy uchodźcom, stwierdzając, że ci którzy znajdują się obecnie poza granicami swoich krajów są to elementy, które uciekły razem z wojskami niemieckimi.

LONDYN, 6.II (R) — Komisja dla spraw społecznych, humanitarnych i kulturalnych ONZ przyjęła wniosek sowiecki o powołanie podkomisji dla spraw uchodźców. W skład tej komisji wejdą przedstawiciele: St. Zjednoczonych, W. Brytanii, Francji, Rosji, Jugosławii oraz Panamy albo Peru.

LONDYN, 6.II (R) — Komisja dla spraw społecznych przed przy-

jęciem wniosku sowieckiego odbyła obszerną dyskusję.

Eleonora Roosevelt wycofała swój wniosek, przewidujący międzynarodową opiekę nad tymi uchodźcami, którzy uzasadnili odmowę powrotu do swoich krajów. Delegat brytyjski, wiceminister Mac Neil, wypowiedział się za wnioskiem Eleonory Roosevelt, albowiem uchodźcy, którzy odmawiają powrotu do swoich krajów i pozostają w innym kraju, nawiązują automatycznie nowy stosunek prawny z państwem, w którym znaleźli goście. Wysuwanie zarzutów jakoby wśród uchodźców znajdowali się zbrodniarze wojenni, nie może mieć żadnego wpływu na rozważanie całości problemu uchodźczego. Zbrodniarze wojenni będą

śledzeni i wydani w ręce sprawiedliwości, ale jeśli nawet przyjmie my, że znajdują się oni wśród uchodźców, których wykorzystują, to z tego powodu nie można pozabawić opieki masy uchodźców. Rząd brytyjski ze swej strony zapewnił, że nie ma najmniejszego zamiaru wyzyskiwania grup uchodźczych dla jakichkolwiek celów politycznych.

Korespondent radia brytyjskiego omawiając problem uchodźczy oświadcza, że zarysowały się dwa różne punkty widzenia. Wycofany wniosek Eleonory Roosevelt był niejako kompromisem między tymi odmiennymi poglądami.

Przedstawiciele administracji warszawskiej, Rosji, Ukrainy, Jugosławii występują przeciwko międzynarodowemu załatwieniu zagadnienia uchodźczego, zaprzeczając jakoby taki problem w ogóle istniał i mówią jedynie o zbrodniarzach wojennych i emigrantach faszystowskich, którym odmawiają wszelkiej pomocy.

Natomiast W. Brytania i Holandia zajmują skrajnie odmienne stanowisko, podkreślając, że problem uchodźczy posiada wielkie znaczenie i wymaga objęcia go w ramy specjalnej organizacji międzynarodowej.

LONDYN, 6.II (Reuter) — Eleonora Roosevelt oświadczyła:

Nie może być nic lepszego niż szczerść. To, że min. Bevin i wicekomisarz Wyszyński wypowiedzieli swoje zdania umożliwi dyskusję i zdanie sobie sprawy z różnic ideowych.

Jaki ten Kalinin delikatny

DLACZEGO NIE WPROST NA BEVINA?

LONDYN, 6.II (R) — Z Moskwy donoszą, że w piśmie „Bolszewik” ukazał się artykuł prezydenta najwyższego sowieckiego, ośro atakujący „reakcyjny socjalizm w różnych krajach, kapitalizm”.

„Jeden z aspektów gigantycznej próby sił”

Wszyscy Francuzi zgadzają się z min. Bevinem

PARYŻ, 6.II (Reuter) — Francuska opinia publiczna z zapartym tchem śledzi pojedynkę Bevin - Wyszyński.

Wszyscy Francuzi, z wyjątkiem jedynie skrajnej lewicy, zgadzają

Turcja uznana niepodległą Austrię

LONDYN, 6.II (R) — Rząd turecki uznał oficjalnie Austrię jako wolne i niepodległe państwo

LONDYN, 6.II (R) — Władze brytyjskie w Austrii wyraziły ponownie swoje niezadowolenie z tempa oczyszczania Austrii z elementów hitlerowskich.

się z min. Bevinem, że obecność wojsk brytyjskich w Grecji nie może w żadnym stopniu grozić światowemu pokojowi. Większość francuskiej opinii publicznej tak z kół lewicowych, jak centrowych i prawicowych, w raża poglądy, że sprawa grecka jest jedynie pretekstem i musi być uważana za jeden z aspektów walki między W. Brytanią a Rosją.

Umiarkowany „Paris Match” pisze m. in.:

„Na całym świecie obserwujemy gigantyczną próbę sił między „wielką trójką”. St. Zjednoczone, W. Brytania i Rosja walczą w każdym punkcie globu. Choćby mowa wojna nie jest uważana za nieuchronną, szeroko rozpowszechnione jest zdanie, że perspektywy pokoju nie są zachęcające”.

TRAGIFARSA

M. p. dn. 6 lutego

(el) Zachowanie się przedstawicieli administracji warszawskiej na sesji ONZ w Londynie jest widowskim odrażającym. Wiemy wprawdzie dobrze, że panowie ci nie reprezentują Narodu Polskiego, ale mimo to każdego z nas ogarnia nieznosna wprost uczucie wstydu, że świat pozwala im przemawiać „w imieniu Polski”.

Już w czasie pobytu Rzymowskiego w Londynie, a więc w pierwszych dniach sesji ONZ doszło do bardzo znamiennej sceny. W pewnym momencie Rzymowski podniósł rękę, by głosować za jakimś wnioskiem. Ale oto spostrzegł, że ambasador sowiecki Gromyko, głosuje inaczej. Rzymowski zacierwienił się i opuścił podniesioną już rękę. Incydent ten zanotowała prasa różnych krajów, przy czym wiele pism nie powstrzymało się od ironicznych uwag.

Przez kilkanaście dni następną delegacja bierutowa nie miała żadnej „wyspy”. Po prostu dlatego, że panowie delegaci administracji warszawskiej pilnie patrzyli, co robi delegacja sowiecka. Do prawdziwego skandalu doszło dopiero w czasie narad nad skargą sowiecką, dotyczącą wojsk brytyjskich w Grecji, na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa w poniedziałek, 4 lutego.

W czasie trwania tego posiedzenia rozgłosziona londyńska BBC podawała kolejne etapy. W godzinach wieczornych słyszeliśmy więc wiadomość, że po zgłoszeniu formuły kompromisowej przez delegata St. Zjednoczonych, Stettinius, (formuła ta nie zadowoliła zresztą min. Bevina) zabrali m. in. głos „delegat Polski”, który popierał formułę amerykańską, dodał: „Jeżeli W. Brytania idzie o to, aby stwierdzić, że obecność jej wojsk w Grecji nie zagraża pokojowi, to stwierdzamy, że istnieć wojska brytyjskie w Grecji pokojowi nie grożą”.

Zważywszy, że Rada Bezpieczeństwa zajmuje się wnioskiem sowieckim, głoszącym, że postępowanie W. Brytanii, a przede wszystkim obecność jej wojsk w Grecji wytworzyła sytuację groźną dla pokoju, trzeba było uznać występ przedstawicieli administracji warszawskiej za... tajemniczy. Zadawaliśmy sobie pytanie co oznacza ten gest. Czy został on dokonany w porozumieniu z delegacją sowiecką, a jeśli tak — dlaczego?

Wszystkie te rozważania okazały się jednak zbyteczne. Bo oto w kilka godzin potem otrzymaliśmy następującą depeszę agencji Reutera, datowaną: Londyn, 5 lutego.

„Zanim wczorajsze posiedzenie Rady Bezpieczeństwa odroczone do dnia dzisiejszego, delegat Polski, który przedtem oświadczył kategorycznie, że obecność wojsk brytyjskich w Grecji nie stanowi niebezpieczeństwa dla pokoju, zmienił swe stanowisko na korzyść Rosji, przedkładając wniosek, w którym żądał, by wycofanie wojsk brytyjskich z Grecji nastąpiło w możliwie krótkim czasie. Za wnioskiem tym pady tylko 2 głosy: Polski i Związku sowieckiego”.

Depesza ta nie pozostawia już żadnej wątpliwości. Delegat warszawski został oczywiście skarcony przez „wyższą instancję”, tj. przez delegację sowiecką i od razu odwołał wszystko co powiedział, wykazując ponadto „czynny żal” w postaci wniosku, o którym mówi agencja Reutera.

W wydanym przed wojną zbiorze pt. „Pięć wieków fraszki polskiej”, zamieszczono m. in. złośliwy dwuwiersz, skierowany przeciwko nieżyjącemu już dzieł pisarzowi — satyrykowi, Nowaczyńskiemu. Dwuwiersz to brutalny i soczysty. Pomysłany był on jako satyryczny „nagrodek” dla Nowaczyńskiego. Oto jego brzmienie:

„Hrabiom, książętom dogryzał
Gdzie napluł, potem wylizal”.

Pod tym dwuwierszem podpisany jest jako autor — Wincenty Rzymowski. Wprawdzie pan Rzymowski, obecny „minister” spraw zagranicznych administracji warszawskiej, został potem wydany z Polskiej Akademii Literatury za plagiat, (tj. za wydrukowanie pod swoim nazwiskiem cudzego utworu), ale nie odnosi się to do wspomnianego dwuwiersza.

Dwuwiersz ten doznał nowej rekalizacji, choć nie w stosunku do hrabiów i książąt. Realizatorami stali się w Londynie... Rzymowski i jego towarzysze.

Sprawa grecka wywołała ostry kryzys w Radzie Bezpieczeństwa

Sowiety grożą zastosowaniem weta. — W. Brytania nie ustępuje

LONDYN, 6.II (R) — Pod koniec poniedziałkowego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa nastąpiła ponownie komplikacja, albowiem — jak wynika z dodatkowych informacji — rezolucja wniesiona przez

Ustawa o sterylizacji nie obowiązuje już w Niemczech

LONDYN, 6.II (R) — Rada kontrolna dla Niemiec zniósła cztery ustawy wydanych przez czasy Hitlera oraz usunęła z niemieckiego kodeksu karnego zmiany poczynione przez rządy hitlerowskie. M. in. zniósłono ustawę o sterylizacji i karę śmierci za szkolenie na rzecz państwa niemieckiego.

delegata Egiptu, uzyskała zgodę min. Bevina, natomiast przeciwstawili się jej zdecydowanie wicekomisarz Wyszyński, zapowiadając, że skorzysta z prawa weta i głosować będzie przeciwko wszystkim członkom Rady, a więc praktycznie udaremni powzięcie jakiegokolwiek decyzji.

Wówczas wysunięto jeszcze jedną propozycję, a mianowicie, aby W. Brytania i Rosja, jako strony zainteresowane, nie brały udziału w głosowaniu. Wobec niemożności osiągnięcia jakiegokolwiek porozumienia, posiedzenie odroczone aż do godz. 21.30 we wtorek.

LONDYN, 6.II (R) — Szefowie delegacji „wielkiej piątki” na zgromadzeniu ONZ odbyli we wtorek rano prywatne posiedzenie. Koła poinformowane donoszą, że

jest rzeczą bardzo wątpliwą by Rosjanie lub Brytyjczycy mogli uzgodnić swoje stanowiska w sprawie używania prawa weta na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa i że tak W. Brytania jak i Rosja utrzymały swe dotychczasowe stanowiska.

Rozwój wydarzeń w ostatnich dniach, a specjalnie stanowisko min. Bevina, który zażądał wyrażonego wycofania wszystkich zarzutów pod adresem W. Brytanii, z drugiej zaś strony groźba Wyszyńskiego, że użyje on swego prawa weta uczyniły dla większości delegacji rzeczą niemal niemożliwą uniknięcie starcia się na polu dyplomatycznym bądź to z Sowietami, bądź z W. Brytanią.

(Patrz depesze „Z ostatniej chwili” na str. 4)

DRUGA CZĘŚĆ PIERWSZEJ SESJI ONZ MA BYĆ ODROZCZONA DO WRZEŚNIA

LONDYN, 6.II (Reuter) — Komitet główny ONZ przedstawił zgromadzeniu powszechnemu wniosek, by druga część pierwszej sesji ONZ, która miała mieć miejsce w kwietniu, została odroczone na do września.

Komitet główny stwierdza, że w międzyczasie, bo w maju, odbę-

dzie się konferencja pokojowa w Paryżu, w kwietniu zebranie Ligi Narodów — dla przeprowadzenia jej likwidacji i również w kwietniu konferencja panamerykańska dla utrzymania pokoju i bezpieczeństwa na półkuli zachodniej.

Delegacja amerykańska przedstawiła radzie społeczno-ekono-

micznej wniosek, by międzynarodowa komisja handlowa odbyła się pod koniec bieżącego roku. Przygotowując tę konferencję rząd amerykański zwrócił się do szeregu innych rządów, celem przeprowadzenia rozmów dla obniżenia barier celnych i wyłączenia kłauzul dających jakiemś krajowi specjalne przywileje.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA W TORUNIU

07232

125/92

PILNI UCZNIOWIE SOWIECKIEJ SZKOŁY

Poniżej przytaczamy artykuł, który pod powyższym tytułem ukazał się w polskiej prasie wychodzącej w Londynie. Artykuł ten daje znakomitą obraz stosunków, panujących obecnie w Polsce.

Londyn, w lutym.

(P. W.) Niedawno prasa wychodząca w Polsce doniosła o wykryciu oburzonych nadużyć w Państwowym Urzędzie Samochodowym w Gdyni. Placówka gdyniska tej imprezy, która dzisiaj monopolizuje całą komunikację samochodową w Polsce, jest o tyle ważna, że do Gdyni, drogą morską, nadchodzi wszelkie samochody osobowe i ciężarowe, które bądź rząd warszawski zakupił, bądź też otrzymuje z przydziałów UNRRA.

Wstępne dochodzenia prowadzone w Gdyni wykazały, że poza niewłaściwą nieuczciwością kierowników gdyniskiego PUS, istniały jeszcze... „przyczyny od nich niezależne, a które sprzyjały do popełnienia nadużyć (?)”

Nie wiemy, o jakie to „przyczyny” chodzi, ale — z grubszą biorąc i mając na uwadze smutne doświadczenia z transportami artykułów UNRRA nadchodzącymi do Gdyni — domyślamy się. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że poza wszystkim, do nadużyć w Państwowym Urzędzie Samochodowym przyczynia się w dużej mierze struktura organizacyjna tej, bardzo specyficznej, instytucji.

Przejrzymy się kierownictwu P.U.S.

Na czele urzędu stoi — plk Ignacy Wrzosa. Jest to były oficer tzw. Armii Ludowej, który nie

Kto znalazł teczkę?

Jadąc autostopem z Senigallii do Ancony dnia 2.II.46 po południu, pozostawiłem teczkę skórzaną z literami: „K. T.”. Znalazcę proszę uprzejmie o zwrot za w drogę: zwrócić, pod adresem: Szpital Wójcicki Nr. 7, Apteka, Ancona.

Sprawy Czytelników

Kpr. Maciej Abramowski (Pol. Forc. CMF 669) prosi kpr. Jerzego Weissa o skomunikowanie się. Ma dla niego wiadomości o rodzinie.

Ppor. Weidman (Pol. Forc. CMF 204) prosi mjr Jerzego Geizerzkiego o podanie adresu. Ma dla niego wiadomości o rodzinie.

Strz. Zb. Bellkanowicz (Pol. Forc. CMF 525) prosi Wiesława Labana i innych kolegów o podanie adresów. (Był w Polskim Komitecie w Monachium i prz. był do Włoch w sierpniu 1945 przez Murau).

Strz. Józef Mieszczynski (Pol. Forc. CMF 527) prosi Katarzynę Rapacz z Myślenic — ostatnio w Aachen (Niemcy) i Jana i Leona Kaźmierczaków o podanie adresów.

Ppor. Zdz. Dobrowolski (Pol. Forc. CMF 419) prosi plk Witolda Majewskiego, Piotra Krabielskiego, Al. Taczanowskiego oraz Zygmunta i Wacława Borawieckich o podanie adresów — w sprawach ich rodzin.

Sap. Michał Cich (Pol. Forc. — CMF 149) prosi Aleksandra Rapaczka ze wsi Stupiszowa, gm. Kamieniec Litewski, pow. Brześć n. Bugiem, o podanie adresu. Ma wiadomości od krewnych z U.S.A.

Strz. Franc. Mazur (Pol. Forc. CMF 210) prosi brata Alojzego, który jest we Włoszech, o podanie adresu oraz szuka brata Jozefa (był w niewoli w Wirtembergii).

Strz. Jan Soroka (Pol. Forc. — CMF 432) prosi szwagra Wacława Kucharczyka z pow. Szczucin, woj. Nowogródzkie, stacja Różan-

miał nigdy nie wspólnego z samochodami, ale jest natomiast jaskrawym demagogiem i... członkiem PPR. Zastępcą jego jest b. urzędnik „Polskiego Fiata”, inż. Wiesław Modzelewski.

W P.U.S. istnieje tajemniczy „urząd do specjalnych zleceń”; na jego czele stoi inż. Oswald Muger, członek PPR, który jest „prawą ręką” Wrzosa. Sekretarzem Muger jest b. reporter prasy żargonowej — Henryk Wachberger. Jako naczelnik biura nadzoru występuje b. kontroler drogowy — Meysztowicz. Naczelnikiem biura organizacyjnego jest b. urzędnik Kom. Rządu w Warszawie — Eugeniusz Olechnowicz. Biurem personalnym kieruje Dorota Haber z Płoskrowa, członka „aktywu” PPR, funkcjonariuszka Stuby Bezpieczeństwa. Referentem polityczno-wychowawczym jest Ignacy Okrasa, członek „aktywu” PPR i funkcjonariusz S.B. Na czele wydziału gospodarczego stoi Adam Muras, członek PPR, kierowniczka „aktywu” PPR na terenie P.U.S. jest Anna Mikołajczykowa.

Od lipca 1945 r. po grudzień tegoż roku, ogólna cyfra nadużyć w tym osobiście „urzędzie”, przekroczyła... 5 milionów złotych! A zdawałoby się — większość — ideowi komunisty „aktywu” PPR...

„Prezydencka” ochrona

W „swobodnej” i bardzo „demokratycznej” Polsce, jej aktualny „prezydent” — tzw. Krajowej Rady Narodowej, czyli obywateli Bolesław Bierut, nie jest postacią najbardziej popularną i przez wdzięczny naród polski... spontanicznie ukochaną.

Raczej — można powiedzieć — wprost przeciwnie.

W rezultacie zarówno wspólnicy, jak i mocodawcy muszą pilnie czuwać, aby ob. „prezydentowi”

włos nie spadł z głowy. Bardzo wymownie przedstawia się skład ochrony osobistej Bieruta.

Szefem tej ochrony jest... sowiecki pułkownik NKWD — Lebie diaw, młody, przystojny mężczyzna o gruzińskim typie, bardzo ukladny Jego zastępcą i pomocnikiem jest również oficer NKWD — por. Barylew. Ponadto w skład tej ochrony wchodzi były oficerowie tzw. Armii Ludowej: por. Ringer, por. Kwiatkowski i por. Baran.

Jest to tzw. ochrona „oficerska”, ściśle skoptowana z analogicznej ochrony Stalina, z którą ludzie Zachodu mieli okazję zapoznać się chociażby podczas bytności Stalina na konferencji teherańskiej.

Poza „ochroną oficerską”, ob. prezydent dysponuje poprzez plk. Liedtke z Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, ochroną zwykłą, składającą się z plutonu zmotoryzowanego K.B.W., który wchodzi w skład tzw. wydzielonej kompanii ochronnej K.B.W., w całości zmotoryzowanej, uzbrojonej w automaty, granaty ręczne itd. W sztabie K.B.W., którego szefem jest plk. Klisicki, „ochrona” dygnitarzy rządowych, a więc i ob. prezydenta podlega kpt. Aljelowi.

Ponadto, do ochrony cywilnej Bieruta przydzielonych jest 22 agentów cywilnych warszawskiego Urzędu Bezpieczeństwa, którzy pozostają pod dowództwem Bronisława Gajownika.

Broń jest w... ich rękach!

Jak wiadomo, wszystkie wyższe i decydujące stanowiska w wojsku Żymierskiego są obsadzone przez sowieckich oficerów.

Czy to będzie szef sztabu generalnego — Korczyco, czy dowódca lotnictwa — Polmin, czy dowódca artylerii — Czerniawski, czy dowódca broni pancernej — Mostowienko, czy szef „dwójki” — Kozusko, czy dowódca poszczególnych armii — Swierczewski i Popławski, czy dowódca Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego — Klimiewicz, czy szef wyszkolenia — Połturczycki, czy tytuł innych, aż do poszczególnych dowódców batalionów, często kompanii, którzy świetnie zresztą czują się w

polskich mundurach — to wszystko wojskowi sowieccy.

Jednym z nielicznych wyjątków jest... szef departamentu uzbrojenia w warszawskim „Min. Obrony Narodowej” — „gen. brigiady” Jan Pajewski.

Ale... podobnie jak komendant warszawskiej Wyższej Szkoły Wojennej — „gen. bryg.” Mossor, — „gen.” Pyrycki jest tylko... figurantem. Departament pozostaje pod stałą i czujną opieką sowieckich władz wojskowych, które prezentują tam pułkownik armii czerwonej Mikołaj A. Maksimow. Podlega jemu bezpośrednio, inny sowiecki oficer w mundurze polskiego podpułkownika — Mikołaj F. Prażnikow, który sprawuje nadzór nad wszystkimi magazynami broni w całej Polsce...

Czy potrzebne są komentarze?

Kultura krzepi...

Warszawskie czynniki odpowiedzialne za krzewienie kultury w społeczeństwie polskim, postanowiły zaznajomić to społeczeństwo z najwyższymi pozycjami kultury i sztuki sowieckiej.

Wielką ruchliwość w tej dziedzinie wykazuje Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — umiejscawiając prowadzone przez gorącego rzecznika pol: czenia Polski z innymi republikami ZSRR — dr Józefa Wassowskiego, prezesa „zwiazku dziennikarzy polskich”.

Dzięki inicjatywie wspomnianego towarzystwa, nie tylko społeczeństwo polskie wsi i miast ma możliwość oglądać filmy sowieckie, wystawy obrazów i plakatów propagandowych sowieckich, korzystać z bogatych publikacji ZSRR, ale zaznajamia się z szeregiem innych przejawów twórczości bratniego narodu.

W październiku, listopadzie i grudniu 1945 r. TPPR zorganizowało tournée koncertowe zespołu

artystów Państwowej Estrady Moskiewskiej.

Z inicjatywy TPPR, a dzięki wydalnej pomocy „wojewody” śląskiego gen. Aleksandra Zawadzkiego, w katowickim teatrze im. Wyspiańskiego nastąpiła prapremiera interesującej sztuki A. Kornijczuka pt. „Misja Mr. Perkinsa do Kraju Bolszewików”, przetłumaczonej i przygotowanej dla sceny polskiej przez Wandę Wasilewską - Kornijczukową.

Trzy inne sztuki sowieckich pisarzy Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej dokonało w nowopowstałym teatrze w Olsztynie.

W listopadzie ub. roku, korzystało z zainteresowanej pomocy fachowców sowieckich, Towarzystwo przystąpiło do uruchomienia na szeroką skalę zakrojonej centrali filmów sowieckich, które będą wyświetlane na polskich ekranach. Film ozołowy, zakontraktowany już podobno przez wszystkie kina Polski, to sfilmowana powieść naszej „genialnej i wysoko-wartościowej” powieściopisarki Wandy Wasilewskiej - Kornijczukowej: „Tęcza”. Na dalszych miejscach znajdują się interesujące filmy historyczne: „Suworow” i „Kutuzow”...

SUKCES POLSKICH MALAREK

Jak donoszą ze Sztokholmu, dn. 19 stycznia otwarto w Norrköping wystawę malarek polskich i norweskich i Beresowskiej.

Wystawa ta w grudniu ub. r. cieszyła się wielkim powodzeniem w Sztokholmie, gdzie m. in. zakupili obrazy polskich malarek JKM król Gustaw V, JKW następcą tronu ks. Gustaw-Adolf, ks. Karol Bernadotte i hr. Folke Bernadotte. Znany wydawca Bonnier za zakupił 5 obrazów, które ofiarował Muzeum Narodowemu.

Pamiętkowe dyplomy dla żołnierzy ochotników z Polonii Zagranicznej

Żołnierze - ochotnicy z ośrodków polskich za granicą po demobilizacji otrzymają od władz wojskowych pamiętkowe, artystycznie wykonane dyplomy. Na każdym dyplomie jest rysunek Orła, szachownica lotnicza, bandera Marynarki Wojennej R. P. oraz podpis: Polskie Siły Zbrojne. Tekst na dyplomie głosi: „Spełnił swój obowiązek wobec Polski przez służbę w szeregach Polskich Sił Zbrojnych w latach Drugiej Wojny Światowej”.

Tekst polski przetłumaczony jest na francuski, angielski, hisz-

pański i portugalski, Francja Holandia, Argentyna są krajami, w których patriotyczna Polonia dała największej swych synów do wojska polskiego.

Na obwodzie dyplomu umieszczone są krótkie wzmianki, oznaczające udział Polaków w walkach. A więc: Polska 1939-45, Norwegia 1940, Francja 1940, W. Brytania 1940-45, Libia 1941-42, Włochy 1944-45, Francja 1944, Belgia 1944, Holandia 1944-45, Niemcy 1945.

TO I OWO

SOLIDARNOŚĆ

Minister brytyjski, zapytany co sądzi o wypowiedziach Churchilla w Ameryce, odparł:

— Nigdy nie krytykuje Anglików, którzy są w danej chwili za granicą!

Churchill, indagowany w Ameryce co myśli o obecnym Labour rządzie, odpowiedział:

— Gdy jestem zagranicą, nigdy nie krytykuje rządu angielskiego!

NIE CHCĄ SIĘ ROZTKLIWIĆ

Przboszcz w Carlton ustawił głościki przed kościołem i co wie-

czór nadawał przez nie modlitwy za „żołnierzy z Carlton, którzy po legli na wojnie”.

Mieszkańcy wytoczyli proboszczowi sprawę. W sądzie tak uzasadniał swą skargę:

— Nie dość, że straciliśmy swych synów i mężów, jeszcze nam zadają, codziennie ból przypominając bezpowrotną stratę!

Sąd polecił proboszczowi przezwanie pobożnych audycji i skazanie go na 10 szylingów kary za:

„niepotrzebne hałas”.

K. Z.

OFIARY

Do Redakcji wpłynęły następujące ofiary na rzecz biednych dzieci polskich w Niemczech: Sap. Adam Paczkowski (CMF 600) — 200 lr., A. C. — 1.000 lr., strz. Cz. Kraszkievicz (CMF 313) — 200 lr., W. C. — 100 lr., August Ruszkowski (CMF 503) — 50 lr., kpr. Stefan Pawlicki (CMF 669) 100 lr., szer. Józef Jagielko (CMF 205) — 100 lr.

Pchor. Edward Chomiński (CMF 309) — 500 lr. — jako dowód wdzięczności i uznania dla pracy pań z Zarządu Domu Wypoczynkowego Służby Pomocy Katolickiej Polakom (War Relief Service), położonej dla uprz. w Niemczech urlopu żołnierzom polskim w Cortinie d'Ampezzo.

Bezimiennie — 1.000 lr.

Strz. Ant. Kudrzycki (CMF 234) nadesłał do Redakcji kwotę 1.000 lr. na pomoc dla biednych sierot

Wydawca:

Oddział Kult. i Prasy 2. Korp. Adres Redakcji i Administracji Polish Forces C.M.F. 58

Wychodzi 6 razy w tygodniu WYDANIE POŁOWE (B) CENA 3 LIRY

po zaginionych i poległych w walkach o niepodległość Polski — żołnierzach.

Panc. A. Bański (CMF 424) nadesłał do Redakcji kwotę 50 lr. na P.C.K.

Na pomoc dla dzieci polskich nadesłali do Redakcji: prof. St. St. z Gimn. 5 KDP — 500 lr., prof. L. C. z Gimn. 5 KDP — 500 lr.

Na Fundusz Społeczny 2. Korpusu wpłacili do kasy Of. gosp. Kw. Gł. Dłwa 2. Korpusu 15.000 lr.: sierż. pchor. Stef. Lydka, plut. Michał Fijałkowski i plut. Wł. Świec.

Nadesłane do Redakcji ofiary przekazujemy na rzecz pomocy dla biednych dzieci polskich w Niemczech: sierż. St. Stopczyk — 100 lr., mjr Witold Jacuński — 200 lr., kan. Leon Sobik — 100 lr., bomb. Filip Goryński — 100 lr., st. szer. Kaz. Gregorkiewicz — 50 lr., strz. Miecz. Stański — 50 lr., strz. Ferd. Matuszyński — 50 lr., bomb. Wiesław Szmidt — 100 lr., panc. Paweł Nadolski — 100 lr., strz. Alfred Erhardt — 100 lr.

Oficerowie Dłwa Zgrupowania Zakładów Służb ofiarowali na rzecz dzieci polskich w Niemczech kwotę 10.696 lr., która wpłacili do Kasy Ofic. Gosp. Dłwa Zgrup. Zakł. Służb.

Na skutek zastrzeżeń „rządu warszawskiego”...

CZY DZIECI POLSKIE POJADĄ DO IRLANDII?

„Dziennik Żołnierza i Dyw. Pan czernej” zamieszcza pt. „Czy dzieci polskie pojedą do Irlandii?” następującą wiadomość:

„W październiku ub. r. Irlandzki Czerwony Krzyż zaproponował PCK przyjęcie na okres 5 do 10 lat, od 200 — 1.000 dzieci - sierot polskich, przebywających obecnie w obozach polskich w Niemczech. I.C.K. obliczył jednocześnie przejęcie całkowicie na siebie kosztów utrzymania i wykształcenia, włącznie z wyższymi studiami dla zdolniejszych z pośród tych dzieci.

Biorąc pod uwagę ciężką sytuację materialną, wielkie niedomaganie warunków moralnych, oraz ogólną niezdrową atmosferę niepełności bytu i jutra, jakie przedstawia dla dzieci - sierot pobyt w obecnych obozach wysiedleńczych w Niemczech, PCK przyjęła tę propozycję ze zrozumiałą wdzięcznością.

I.C.K. wydzierżawił więc dla realizacji uczynionej propozycji duży majątek rolno - leśny, z wielkim domem, który poddano kompletnemu remontowi. W wyniku prac kilku miesięcy zapewniono opiekę sanitarną, specjalne dożywienie, ubranie i zaspokojenie całego szeregu innych potrzeb dla mających przybyć dzieci polskich. I.C.K. poręczył wychowanie dzieci w duchu polskim i katolickim, podejmując się dla realizacji tego do przyjęcia wychowawczyń - Polki oraz i kapelana - Polaka na każde 20 dzieci.

W dniu 10 grudnia P.C.K. otrzymał od Control Commission for Germany przy dowództwie Brytyjskiej Armii

Renu pisemną zgodę na wyjazd z Niemiec do Irlandii pierwszej partii dzieci - sierot polskich w liczbie 500.

Akcja przygotowawcza do wyjazdu tych kilkuset dzieci ukończona została na początku stycznia br. W dniu 3 stycznia zarząd UNRRA na teren okupacyjny brytyjski zawiadomił, że czeka tylko na instrukcję z Frankfurtu, by wydać odpowiednie zarządzenia swym pododdziałom. To samo oświadczone delegatowi PCK na konferencji w dniu 8 stycznia. — Sprawa wydawała się wymagać jedynie wydania jeszcze formalnych zarządzeń.

W dniu 15 stycznia dzieci miały być zgrupowane w punktach zbiorczych wraz ze swymi opiekunami. Zapewniony został transport do punktów, zbiorczych w wygodnych warunkach, noclegi oraz wyżywienie. Na dzień 19 stycznia wyznaczony został wyjazd z jednego z portów północno - niemieckich, pierwszej grupy w liczbie 500 dzieci, na pokładzie polskiego krążownika „Conrad”.

Wyjazd dzieci został jednak narazie wstrzymany. W dniu bowiem 9 stycznia UNRRA zawiadomiła PCK, że na skutek zastrzeżeń Misji Repatriacyjnej warszawskiego

„rządu”, iż dzieci otrzymałyby w Irlandii wychowanie klerykałne, UNRRA nie może się zgodzić na ewakuację dzieci polskich do Irlandii”.

Sądymy, że wobec wyraźnej krzywdy, jaka spotkała polskie dzieci w Niemczech i wobec wyraźnego nadużycia władzy ze strony UNRRA, sprawa ta zostanie ponownie przez odpowiednie czynniki zbadana i rozstrzygnięta w sensie dla dzieci pomyślnym.

Rozmowy między stronnictwami chińskimi w związku z podziałem tek

CHUNGKING, 3.II (Reuter) — Między stronnictwami chińskimi trwają rokowania w sprawie podziału tek w nowym gabinecie. Jedną z głównych zmian będzie to, że marsz. Czang Kai Szek, który pozostanie głową państwa, utraci wyjątkowe pełnomocnictwa. W przyszłości głos jego będzie mógł być unieważniony przez 3/5 Rady Państwa.

Rozdział miejsc w nowym zgromadzeniu przewidziany jest w następujący sposób: 1200 członków

KRONIKA SPORTOWA

F. C. Bologna — „Kresy” 4:3

Rozegrane w gospodzie PCK w Forli zawody ping-pongowe pomiędzy włoskim zespołem F. C. Bologna a zespołem „Kresy” przyniosły zwycięstwo Włochom w stosunku 4:3. Wyniki poszczególnych spotkań były następujące: Wojnar - Cucchini — 2:0, Bachman - Simon — 2:0, Kukieko - Bressan 0:2, Fin - Sturani — 1:2, Dyląg - Toschi — 0:2.

W grze podwójnej: Fin, Wojnar - Bressan, Cucchini — 3:2; Bachman, Dyląg - Sturani, Toschi — 1:3.

Z zespołu włoskiego najbardziej podobali się mistrz Bolonii i okręgu Emilia — Sturani oraz Toschi.

Najciekawszym spotkaniem była gra podwójna Fin, Wojnar — Cucchini, Bressan.

Spotkanie rewanżowe obu drużyn odbędzie się w piątek 8 lutego o godz. 20 w sali klubu ping-pongowego w Bolonii.

Zandarmeria 25 AAD 6:1

Drugi z kolei treningowy mecz piłkarski na boisku w Sealgali pomiędzy drużyną Zandarmerii a zespołem angielskim 25 AAD zakończył się wysokim zwycięstwem Polaków 6:1 (3:0), mimo że wystąpili oni bez Gieruli (którego zastąpił w bramce Wiśniak), Ziobenskiego i M. Kietowicza. Mecz był bardzo ciekawy. Do przerwy Anglicy mało ustępowali graczom Zandarmerii, mając cały szereg ciekawych zagrań. Po przerwie Polacy rozegrali się i ostatnie 15 minut nie schodzili prawie z połowy boiska przeciwnika. Bramki zdobyli: Pollok i Smielana po 2, Pańczyszyn i Morawiec po 1. Dla gości za rękę Sudota, strzeżnik karnego prawy łącznik. Sędziował Anglik Cass.

T. M.

Tak mówi Tass

„ROSJA NIE CHCE BAZ W ISLANDII”

MOSKWA, 6.II (TASS) Agencja sowiecka TASS ogłasza oficjalnie:

„Kilka dni temu reakcyjna prasa zagraniczna z „N. Y. Times'em” na czele rozgłosiła, jakoby Rosja sowiecka zażądała od Islandii bazy na wschodnim wybrzeżu tej wyspy, w miejscowości Sejdissford. Agencja TASS upoważniona jest do stwierdzenia, że wiadomość ta jest oczywiście fantastyczna i że rzeczywistość nie jest z nią zgodna.”

WSZĘDZIE WIDZA

FASZYSTOWSKIEGO STRASZAKA

MOSKWA, 6.II (Reuter) — Piśmie sowieckie „Nowoje Wremia”, komentując działalność Ligi Arabskiej pisze m. in.:

„Brytyjczycy pragną, by do Ligi Arabskiej wszedł również Oman i wyspy Bahrein, gdzie Brytyjczycy mają głos decydujący. Oznaczałoby to zwiększenie wpływów Londynu na Ligę Arabską i dopomogłoby do realizacji planów brytyjskich, zmierzających do utworzenia federacji wschodniej, która miałaby być skierowana przeciwko Związkowi sowieckiemu.”

„Nowoje Wremia” piszą dalej: „Jest rzeczą jasną dla każdego postępowego demokraty, że kryzys sytuacji palestyńskiej wywiera nie ze sprzeczności żydowsko - arabskich, lecz stąd, że na tym terenie działają W. Brytania i St. Zjednoczone oraz stąd, że niedostatecznie energicznie oczyszczone Palestynę z elementów faszystowskich i reakcyjnych”.

Ukazała się w sprzedży

MINIATURA ODZNAKI 3 DSK

do nabycia
w Referacie Kult. i Prasy 3 DSK
oraz na wozach dźwiękowych
Dywizji Karpackiej.

CENA 65 L.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Donoszą, że na podstawie porozumienia między władzami brytyjskimi a przedstawicielami mniejszości duńskiej w południowej części prowincji Schlezwig, postanowiono, że rejon ten będzie uznany za autonomiczną jednostkę polityczną.

— Z brytyjskiej strefy okupacyjnej Niemiec donoszą, że odstawiono tam z powrotem uczonych niemieckich — specjalistów w dziedzinie energii atomowej, którzy w swoim czasie byli przewiezieni do W. Brytanii. Wśród nich znajduje się laureat nagrody Nobla za r. 1944 w dziedzinie fizyki, prof. Otto Hahn.

Badania dokonane przez rzeczoznawców brytyjskich wykazały, że niemieckie doświadczenia atomowe miały umożliwić zastosowanie energii atomowej głównie w dziedzinie przemysłu, a nie dla celów wojskowych. Prof. Hahnowi i innym uczonym niemieckim udzielono pozwolenia na kontynuowanie ich badań pod kontrolą brytyjską.

— Na wyspie brytyjskiej Guernsey zmarł znany pisarz powieści kryminalnych Phillip Oppenheim.

— Rząd austriacki ogłosił, że o ile południowy Tyrol zostanie oddany Austrii, to Austria zgodzi się na to, by prowincja ta pod względem strategicznym znajdowała się pod opieką ONZ.

— Redaktor dziennika „Vatan” w Stambule proponuje, by Srodkowy Wschód i Balkany ogłosić „ziemią niezajętą” tak, by okręgi te nie znajdowały się w nieczyjej strefie wpływów.

— Prez. Truman zwrócił się do Kongresu, aby opracował ustawodawstwo ochrony energii atomowej. Przewidziane jest utworzenie cywilnej komisji kontrolnej. St. Zjednoczone mają mieć wyłączne prawo produkcji i kontroli energii atomowej.

POSZUKIWANIA

Panc. Mieczysław Plombon — (Pol. Forc. CMF 435) z Pinczyna, pow. Starogard, szuka brata Franciszka, był w Oflagu Nr. 8 w Friesak Mark oraz szwagrow Stanisława i Józefa Ossowskiego.

Ppor. Teofil Pestkowski (Pol. Forc. CMF 342) szuka żony — Marii z Zalewskich, s. now Henryka i Aleksandra (do czerwca 1941 zam. w Dubnie) oraz braci Witolda, Józefa i Przemysława (do czerwca 1941 zam. w kol. Zielonka, pow. Kowel).

Ks. dr Stanisław Stachowiak — (Saint Casimir's Church, 164 Nichols Street, Newark, New Jersey) szuka bratanka Marceliego Stachowiaka (był w stalagu X-A Arb. k. d. o. 2103 w Schlezwigu Holsztyńskim, Nr. jeńca 8473).

Panc. Józef Olik (Pol. Forc. — CMF 404) z Nowejcerkwi, pow. Chojnice, Pomorze, szuka krewnych i znajomych.

Strz. Tadeusz Kowalski (Pol. Forc. CMF 525) szuka braci: Aleksandra r. 1923 i Edmunda r. 1928 oraz szwagra Miecz. Grażowskiego, wszystkich z Bronicy, Pomorze.

Bohdan Generowicz (Pol. Forc. CMF 367) szuka Wojciecha Lutera z Warszawy. B.ł w powstaniu w grupie „Perkun”.

St. strz. Alojzy Zelma (Pol. Forc. CMF 170) szuka braci: Czesława i Wacława z m. Rynek, pow. Lubawa, oraz kuzynów Józefa, Jana i Juliana.

St. sierż. Zenon Orda - Olasek (Pol. Forc. CMF 557) szuka Władysława Olaska z dziećmi: Hanną i Maciejem oraz Roszkowskiego Wacława (był w Grossrosen) — wszystkich z Warszawy oraz prosi kolegów z powstania warsz. z O.S.V Mokotów i z obozów w Sandbosetli i Marki Pongau o skomunikowanie się z nim.

Kto posiada wiadomości o kpt. Piotrze Płodowskim i kpt. Józefie

Płodowskim z Oflagu II-C, Woldenberg oraz o Kazimierze Płodowskiej, wywiezionej do Dillingen, inż. Piotrze Kazmierczaku z żoną Heleną, wywiezionym do Bernburg proszony jest o skomunikowanie się z kan. Ryszardem Płodowskim (Pol. Forc. CMF 563).

Ogn. Urban Stanisław (Pol. Forc. CMF 338) poszukuje siostry Ludwika oraz jej męża Stefana Józefowskiego. Przed pół rokiem byli w strefie amerykańskiej k. Nordhausen w Niemczech.

Strz. Albin Domagała (Polish Forces CMF 58) poszukuje szwagrow: Ludwika, Stefana i Józefa Krzyżi w skłach z Górnego Śląska, wieś Podieje.

Strz. Kocój Kazimierz (Pol. Forces CMF 58) ur. w Białowej pow. Rzeszów, poszukuje kolegów i znajomych oraz Wiktorii Zabnieńskiej, ostatnio przebywała w obozie Kematen in Tirol.

Strz. Omiciniński Franciszek (Polish Forces CMF 701) poszukuje brata Omicinińskiego Konrada z Trzciany.

Kan. Wojski Tadeusz (Polish Forc. CMF 679) poszukuje siostrę Lucję Wojciechowska oraz brata Wojciechowskiego Stefana.

Mantycki Jan (CMF 217 Polish Forces) poszukuje: Mantycka Marię ur. w r. 1910, Mantyckiego Michała ur. w 1926 r. i Mantyckiego Tadeusza ur. w 1936 r.

Uwaga lekarze!

Do sprzedania podręcznik anatomii ludzkiej prof. Bochenka (trzy tomy) w języku polskim oraz atlas anatomiczny Tolda (pięć tomów).

Bliższych informacji udzieli lekarz pułkowy CMF 315.

„Szlachetna” rola Jugosławii

Jasli Austria odmówi współpracy z Rosją — to stanie się jej wrogiem

LONDYN, 6.II (Reuter) — Korespondent dyplomatyczny głównego socjalistycznego dziennika „Daily Herald” pisze, że sprawa departamentu Górnej Adygi wywo-

kuje nowe komplikacje w polityce europejskiej.

Oficjalnie rzecz biorąc, pisze dziennik, sprawę bada komisja, przygotowująca warunki pokoju w Europie. Patrząc jednak na zagadnienie to nieoficjalnie, wydaje się ono mniej jasne.

Mniej więcej trzy tygodnie temu rząd jugosłowiański zwrócił się do Austrii prosząc ją o poparcie żądań jugosłowiańskich wobec Triestu i obiecując wzajemne poparcie Jugosławii dla żądań austriackich w stosunku do Górnej Adygi. Rząd jugosłowiański dodał, że jeśli Austria związała się porozumieniem z państwami Europy Wschodniej, to mogłaby liczyć na silne poparcie Rosji.

Tymczasem Austria pragnie dobrych stosunków z Włochami i nie chce wiązać się w żadną kombi-

nację, wobec czego pominięta mi-
czeniem zaproszenie jugosłowiańskie. Podano jej wtedy do wiadomości, że jeśli odmawia porozumienia z Rosją, to ta ostatnia nie tylko sprzeciwi się żądaniom austriackim wobec Górnej Adygi, ale poprze również jugosłowiańskie i węgierskie żądania odnośnie Karyntii.

Wkrótce będzie wznowiona imigracja włoska do Brazylii

RIO DE JANEIRO, 6.II (Reuter) — Brazylijski min. spraw. zagr. udzielił wywiadu prasowego, w którym oświadczył, że Brazylija pamięta o wkładzie emigrantów włoskich i że imigracja włoska do Brazylii będzie wznowiona tak szybko, jak to będzie możliwe.

Socjaliści w Bolonii nie chcą wspólnej listy z komunistami

M. p. w lutym — Kongres partii socjalistycznej w Bolonii rozpatrywał sprawę wspólnej listy z komunistami w nadchodzących wyborach do rady miejskiej.

Po długiej dyskusji w głosowaniu przyjęto wniosek Bassi, wypowiedziący się za samodzielną listą. Wniosek ten uzyskał 3.708 głosów, podczas gdy wniosek za

wspólną listą uzyskał tylko 951 głosów.

Na lotnisku w Lizbonie witał Don Juana brat gen. Franco

LIZBONA, 6.II (Reuter) — Don Juana przybywającego do Lizbony

powitał na lotnisku poseł hiszpański w Lizbonie, gen. bryg. Mikołaj Franco, brat szefa rządu hiszpańskiego.

LIZBONA, 6.II (Reuter) — Don Juan przyjął szefa prawicowej partii katolickiej Hiszpanii — Robles, który od chwili zamachu stanu gen. Franco przebywa na emigracji.

TO SĄ SPORY RACZEJ PRYWATNE — PISZE „NEWS CHRONICLE”

LONDYN, 6.II (Reuter) — Redaktor polityczny „News Chronicle” pisze, że część członków Par-

ty Pracy krytykuje politykę min. Bevin, inna jednak grupa zajmuje odmienne stanowisko, pragnąc by W. Brytania stanęła na czele bloku krajów socjalistycznych Europy zachodniej. Grupa ta popiera politykę min. Bevin wobec Rosji ale żąda innej polityki w stosunku do Hiszpanii i Grecji. Wreszcie trzecia grupa partii Pracy popiera min. Bevin bezwarunkowo.

„News Chronicle” pisze, że byłoby błędem sądzić, że te różnice w ramach Partii Pracy wyjdą na zewnątrz. Są to spory, które nie wychodzą poza rozmowy prywatne.

Nowym premierem węgierskim został przywódca drobnych właścicieli

LONDYN, 6.II (Reuter) — Nowym premierem węgierskim został przywódca partii drobnych właścicieli — Ferens Nagy, który dotychczas był przewodniczącym parlamentu. Nagy zatwierdził na swoich stanowiskach wszystkich członków poprzedniego gabinetu obecnego prezydenta Tildy'ego.

razdem ozeskim w sprawie wynajmowania ludności.

Węgierski min. spraw. zagr. Gyöngyösy odjechał do Pragi, gdzie będzie prowadził rozmowy z

Brak rąk do pracy w brytyjskim przemyśle metalurgicznym

LONDYN, 6.II (R) — Brytyjski min. pracy Isaacs, przeprowadza konferencję w sprawie planu zatrudnienia w brytyjskim przemyśle metalurgicznym. W chwili obecnej brak jest 35.000 rąk robotniczych, w szczególności w odlewniach stali.

przemysłu jak i w rolnictwie. Liczba zatrudnionych Włochów wynosi 142 t.s., a niemieckich 211.000. Jak wiadomo jeńcy włoscy mają niewątpliwie powrócić do kraju, a na ich miejsce oczekuje się przybycia ze St. Zjednoczonych 116.000 jeńców niemieckich.

SYTUACJA ŻYWNOŚCIOWA W. BRYTANII ULEGŁA ZNACZNEMU POGORSZENIU

LONDYN, 6.II (R) — Brytyjski min. żywienia sir Ben Smith oświadczył w Izbie Gmin, że sytuacja żywnościowa W. Brytanii uległa znacznemu pogorszeniu. W związku z tym chleb będzie ciemniejszy, żywność dla zwierząt zostanie zmniejszona, co w konsekwencji oznacza również zmniejszenie racji bekoni, drobiu i jaj. Przydział tłuszczów zmniejszony będzie z 8 do 7 uncji tygodniowo. Kończąc swoje przemówienie min. Smith oświadczył, że W. Brytania ponosi te ofiary, gdyż stanęła do wojny z światowym głodem. Prem. Attlee oświadczył, że W. Brytania

wysłała w ub. roku do Europy 1.800.000 ton żywności.

Generalny dyrektor UNRRA, Herbert Lehmann, oświadczył wczoraj w Waszyngtonie, że głód zagraża Europie. Sytuacja jest niebezpieczna i krytyczna. Zapotrzebo-

wanie Europy w styczniu wyniosło 700.000 ton żywności, tymczasem rozdzielono jedynie 400 tys. ton.

LONDYN, 6.II (R) — W Londynie odbyła się wczoraj konferencja w sprawie sytuacji żywnościowej z udziałem przedstawicieli: W. Brytanii St. Zjednoczonych, Francji, Chin i Rosji.

Rząd St. Zjednoczonych zajmował się wczoraj sytuacją żywnościową w Ameryce. W wielu kołach wyraża się przekonanie o konieczności wprowadzenia ograniczeń żywnościowych.

CZYTAJCIE
powieść J. I. Kraszewskiego
„Bracia
Zmartwychwstańcy”
Do nabycia wszędzie

Prem. Sultaneh stanie na czele misji perskiej udającej się do Moskwy

TEHERAN, 6.II (Reuter) — Do noszą, że źródła międzynarodowych, że na czele misji perskiej która we wtorek odjedzie do Moskwy, stanie premier Sultaneh. Misja będzie złożona z 8 członków.

Wyjazd nastąpi po uprzednim przedstawieniu się nowego gabinetu szachowi i parlamentowi.

TEHERAN, 6.II (Reuter) — Sekretarz poselstwa sowieckiego w Teheranie komunikuje oficjalnie, że rząd sowiecki gotów jest prze-

dyskutować w Moskwie z delegacją perską zagadnienia dotyczące obu krajów.

Komuniści greccy bojkotują wybory

LONDYN, 6.II (R) — Przywódca komunistów greckich Zachariades zapowiedział, że jego partia nie będzie brała udziału w nadchodzących wyborach.

Jaką decyzję powzięmie Rada Bezpieczeństwa?

Syria i Liban żądają wycofania wojsk brytyjskich i francuskich

LONDYN, 6.II (Reuter) — Przedwodzący delegację syryjskiej wystosował list do sekretarza generalnego ONZ, żądając, by Rada Bezpieczeństwa zajęła się sprawą wycofania wojsk brytyjskich i francuskich z Syrii i Libanu.

LONDYN, 6.II (R) — W nocy, przedłożonej generalnemu sekretarzowi ONZ przez delegację Sy-

rii i Libanu, wymienione rządy podkreślają, że Francja i W. Brytania utrzymują w Syrii i Libanie swoje wojska, jakkolwiek działania wojenne już dawno zostały zakończone. Fakt przebywania tych wojsk stwarza uprzywilejowane stanowisko dla W. Brytanii i Francji, a wojska jednego z tych państw nawet zagroziły pokojowi wewnętrznemu. Mimo wielokrotnych żądań ze strony Libanu i Syrii, wojska obce nie zostały wycofane, wobec czego Syria i Liban postanowiły zwrócić się do ONZ, aby powzięła decyzję o wycofaniu z wymienionych kra-

jów wszystkich obcych wojsk.

Korespondenci dyplomatyczni donoszą, że brytyjskie koła dobrane poinformowane oświadczyły, że delegaci Libanu i Syrii zwrócili się przed wniesieniem swojej skargi do przedstawicieli W. Brytanii i Francji zapytaniem w tej sprawie. Rządy W. Brytanii i Francji odpowiedziały, że decyzja w sprawie kroków, jakie zamierzają podjąć rządy Libanu i Syrii należy wyjąć z zakresu tych rządów i ani W. Brytania ani Francja nie zamierzają w jakikolwiek sposób wpłynąć na powzięcie ich decyzji.

Z OSTATNIFJ CHWILI

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa znowu odroczone

LONDYN, 6.II (R) — Wczoraj o godz. 10 wieczór Rada Bezpieczeństwa zebrała się na posiedzenie. Przedtem odbywały się narady między poszczególnymi delegatami.

Po otwarciu posiedzenia przewodniczący Makin oświadczył, że sytuacja jest bardzo ciężka. Jeśli Rada nie znajdzie rozwiązania zadowalającego wszystkich wówczas będzie trzeba odroczyć obrady. Przedstawiciel administracji warszawskiej, p. Modzelewski, który na ostatnim posiedzeniu dwukrotnie zmieniał swoje stanowisko, poprosił o zarządzenie przerwy dla dania możliwości delegatom rozważenia jego propozycji, która powinna zadowolić wszystkich. Obrady odroczone z początku na 10 minut, jednakże przerwa ta przedłużona się.

W czasie przerwy odbyło się sze reg prywatnych narad z udziałem przedstawicieli W. Brytanii, St. Zjednoczonych, Rosji, Francji, Chin oraz przewodniczącego Makina.

W kilka minut po północy przewodniczący Makin i grupa naradzająca się wrócił na salę. Przewodniczący Makin zaproponował odroczenie posiedzenia, przy czym Rada miałaby się zebrać dzisiaj (środa) o godz. 10.30 przedpołudniem dla wyboru sędziów Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości, a o godz. 9 wieczorem dla dalszych obrad politycz-

nych. Propozycję przyjęto i posiedzenie zamknięto o godz. 00.10.

LONDYN, 6.II (R) — Wskutek burzy i wichury, panującej nad W. Brytanią rozbił się wczoraj bombowiec brytyjski z polską załogą.

LONDYN, 6.II (R) — Rząd brytyjski podarował Polsce konstrukcje mostowe wartości 500.000 funtów szterlingów. Konstrukcje te zostaną załadowane na statki w marcu r. b.

LONDYN, 6.II (R) — Donoszą z Bukaresztu, że ukazał się tam pierwszy numer pisma stronnictwa chłopskiego.

Przywódca partii chłopskiej domaga się w artykule wstępnym ustalenia terminu wyborów jeszcze przed 1 maja, powołania sojuszniczej komisji kontrolnej na czas wyborów, rozwiązania wszystkich organizacji militarnych i półmilitarnych o charakterze partyjnym.

Dalej organ stronnictwa chłopskiego oskarża rząd Grozy, że nie wykonał dotychczas żadnych zobowiązań, wpływających z uchwał moskiewskich, poza włączeniem do swego składu dwóch przedstawicieli opozycji. Pismo podkreśla, że w dalszym ciągu nie ma w Rumunii ani wolności prasy, ani wolności słowa i zgromadzeń.

NOWY JORK, 6.II (Reuter) — „N. Y. Times” donosi ze źródeł w najwyższym stopniu godnych zaufania, że St. Zjednoczone zamierzają zaproponować innym mocarstwom zawarcie w ciągu najbliższych 12 lub 18 miesięcy ostatecznych traktatów pokojowych z Niemcami i Japonią.

Pozostaje to w sprzeczności z powszechnie panującym zdaniem, że co najmniej traktat z Niemcami nie powinien być zawarty w ciągu wielu lat.